

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 61.

PRZED FRONT RZESZ PRACUJĄCYCH wyprowadzić kupców — zdrajców solidarności społecznej

Wielki transport winogron za 150.000 dolarów
idzie do Polski

Dostawcy kabaretów i spelunek wykupują w Warszawie
dolarów obniżając kurs złotego

Właściciel myślicie i rozumie swój własny interes społeczny — na wezwanie rzecznika karnego w szeregach,

jednolity front w obronie zachwianego bilansu handlowego Polski, a tem samem w obronie złotego.

Jednym mianem napiętnować tych, którzy

własna kieszeń mała na względzie wylamują się pod solidarności społeczną.

Nasze pismo dowiaduje się o fakcie

niezwykłej bezczelności pewnego odłamu kupców polskich.

Nie bacząc na hasło wstrzymanie się od wszelkich zakupów zagranicznych, a zwłaszcza zakupów luksusowych, warszawscy

importerzy winogron zwrócili się w tych dniach do min. przemysłu i handlu z prośbą o poparcie w Banku Polskim, gdzie pragną kupić

150.000 dolarów na wykup świeżego transportu tego zbytowego towaru.

Naturalnie odmówiono tej oburzającej prośbie.

Dowiadujemy się dalej, że kupcy ci rozpoczęli poszukiwania do latów na rynku warszawskim w małych bankach i na czarnej giełdzie.

Rzecz prosta, poszukiwani tak poważnej sumy dolarów muszą zaważyć na

kształtowaniu się kursu złotego polskiego w Warszawie. Nima dość słów oburzenia dla napiętnowania takiej zdrady narodowych interesów.

Min. przemysłu i handlu powinno całym społeczeństwu podać do wiadomości

nazwiska tych handlarzy, którzy nie wahają się podjąć dostaw zagranicznych frykasów dla kabaretów i spelunek w chwili, gdy całe pracujące społeczeństwo

Polacy na zawodach w Amsterdamie

SZYMCZYK FR.
(patrz str. 3-cia).

Surową zimę
przepowiada uczone francuski

PARYZ 7. 8. Tel. wł. — Znaczący meteorologiczny

przewidywany jest dla przyszłości, a mianowicie wyniki swych

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

przewidywań atmosferycznych. Oparcie na danych z tegoż dnia

Generałowie państw bałtyckich przybywają na manewry polskie

Estonia i Litwa — przybywają na manewry polskie

WARSZAWA 7. 8. Tel. wł. — Od strony granicy litewskiej przybyła do Polski wojskowa delegacja estońska na manewry polskie na Wołyniu. W skład delegacji wchodzi: generał Toerlund, szef sztabu generalnego Buxheewden i major S. G. Mollin.

Dnia 8-go b. m. tymże pocia-

Wykrycie drukarni komunistycznej

WE LWOWIE

Odezwy z wezwaniem

by przeszkodzić egzekucji Botwina

LWÓW 7. 8. W jednym z domów przy ul. Poniatowskiego policja wykryła wczoraj dużą tajną drukarnię komunistyczną. Policja wkroczyła w chwili, gdy w dru-

karni przygotowywano właśnie odezwy, nawołujące do przeszkodzenia stracenia Botwina. Aresztowano kilka osób. (A.W.).

Stracenie Izaaka Botwina

Oslem iuf polskich karabinów spojrzalo groźnie w twarz
sowieckiego najmity, gdy krzyknął

-- Niech żyje bolszewizm!

Własną krwią wypił ten toast na pohybel Polski

LWÓW 6. 8. — Tel. wł. — Natychmiast po ogłoszeniu przez trybunał sądu doraźnego wyroku, skazującego Izaaka Botwina, mordercę śp. Cechnowskiego na karę śmierci, obrońca dr. Aksner zwrócił się do przewodniczącego z prośbą o przedstawienie skazańca

do łaski Prezydenta. Rzplitej i przedłużeniu terminu wykonania wyroku o jedną godzinę, t. zn. do godz. 1 m. 15 w południe.

Następnie adwokat Aksner udał się w towarzystwie prokuratora Sywulaka do gmachu poczty głównej, aby telefonicznie za pośrednictwem ministerium sprawiedliwości, przekazać Kanclerzowi Cywilnej Pana Prezydenta prośbę o ulaskawienie.

W międzyczasie, o godz. 10 m. 45 przed gmach sądu okręgowego na ul. Batorego zajeżdżała karetka więzienna,

która przewiozła Botwina do więzienia „Brygidki” przy ul. Kazimierzowskiej pod silną eskortą policji. Przejazd odbył się bez żadnego wypadku.

W „Brygidkach” osadzono skazańca w osobnej celi i sprządkowano

rabina.

Botwin nie przyjął jednak pociechy religijnej, oświadczając hardo:

— Jestem bezwyznaniowy i rabina mi nie potrzeba.

W chwili później zjawila się w celi rodzina, z którą Botwin pożegnał się czule.

O godz. 12 m. 50 prok. Sywulak zawiadomiony został oficjalnie przez ministerium sprawiedliwości, że P. Prezydent odrzucił prośbę o łaskę. Niezwłocznie przeto udał się prokurator do „Brygidki”, aby zakomunikować o tem skazanemu.

Botwin wysłuchał prokuratora spokojnie, paląc papierosa.

W towarzystwie strażników więziennych wyprowadzono skazańca z celi na dziedziniec — miejsce stracenia. Pochód otwierał rabin. Botwin w otoczeniu straż szedł, nuciąc przy drodze „Czerwony Sztandar”.

Na dziedzińcu więziennym zgromadzeni już byli przedstawiciele władz, kilku sprawozdawców dziennikarskich i gromadka widzów. Niezliczone tłumy publiczności, zwłaszcza żydowskiej, zaległy ulicę przed więzieniem, a nawet dachy domów okolicznych.

Skazańca

przywieszano do słupa.

Nawprost niego o kilka kroków ustawiło się osiem żołnierzy piechoty z karabinami u nogi.

Odczytano wyrok. Na znak dany przez oficera, podniósł się

Botwin i krzyknął: — Niech żyje bolszewizm!

Oby to była naprawdę ostatnia wymiana z bolszewikami

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być dokonana wymiana między Polską i Rosją Sowiecką ostatniej partii więźniów politycznych, zgodnie z umową, zawartą swojego czasu na podstawie specjalnej uchwały Sejmu.

Rokowania w tej sprawie są na ukonfimeniu i delegatka Polskiego Czerwonego Krzyża w Rosji, p. Pieszkowowa, żona Gorkiego, przybywa do Warszawy jutro.

Niemcami trzęsie febra antypolska

Bezczelne ataki
na Rząd polski
i Ligę Narodów

BERLIN 7. 8. Nacjonalistyczna prasa niemiecka, chcąc odwrócić uwagę społeczeństwa niemieckiego i zagranicy od skandalicznego niedbalstwa, z jakim potraktowano wracających z Polski optantów, nie ustaje w atakach na Polskę.

Równocześnie zaś gazety te znalazły nowego „winowajcę” — Ligę Narodów, której zarzucają, że nie ukrocila „samowoli” Rządu polskiego, dowodząc w ten sposób swej bezzilności.

Tragiczny egzamin samolotu w Krakowie

Mechanik zabity, pilot i 2 pomocnicy ranni

KRAKÓW 7. 8. — Tel. wł. — Na lotnisku tutajszym dziś przed południem

dokonywano prób z nowoprowadzonym dla komunikacji pasażerskiej samolotem P. Pals.

Aparat ten, jak i wszystkie inne samoloty Polskiej Linji Lotniczej, poddany został najcięższemu próbom, aby po takim dopiero egzaminie rozpocząć służbę samolotu pasażerskiego.

Kierował aparatem jeden z najlepszych pilotów P. L. L., p. Kazimierz Brzeziński, załoga stała nowi: mechanik Maryszko i jego pomocnicy Guzik i Zapusta.

Niebezpieczne próby zakończyły się tragicznie.

Na wysokości 150 mtr., z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn aparat stracił równowagę i począł

spadać.

Doświadczeniu i umiejętności pilota zawdzięczać należy, że samolot

nie runął jak kamień.

Wszyscy czterej leccy ponieśliby wtedy niechybnie śmierć na miejscu.

Poważne obrażenia wewnętrzne odniósł mech. Maryszko.

Zmarł

on po przewiezieniu do szpitala.

Pilot Brzeziński ma złamaną nogę, dwaj pozostali uczestnicy katastrofy odnieśli powierzchowne obrażenia.

Głos mu się załamał... Nagle wyraz twarzy skazańca zmienił się nie do poznania. Przerażonym

oblakany ze strachu — wzrokiem powiódł dokoła... Odwrócił twarz od łuf karabinowych...

W tej chwili gruchnęła salwa, po której skazaniec zwiast na powrozech brocząc krwią. Wszystkie cztery

kule trafiły w głowę. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Była godzina 1 m. 15, gdy na dziedzińcu więziennym złożono zwłoki skazańca do trumny zbitej z desek.

Kwatera Abd-el-Krima w soczewce

lotnika francuskiego

MADRYT 7. 8. Z Maroka donoszą, że pewnemu francuskiemu lotnikowi wojskowemu udało się po raz pierwszy dokonać lotu nad Axidrem i sfotografować główną kwaterę Abd-el-Krima.

GIEŁDA

Komunikat finansowy
z dnia 7 sierpnia

Na dzisiejszej giełdzie papierowej tendencja nader silna. Papiery zaś lokacyjne w zaniechaniu.

Na giełdzie dewizowej dolar 5.18 i pół. Zapotrzebowanie na poziołomie wczorajszym. Przydział dzisiaj większy.

Kurs dolara gotówkowego w obrocie pozagiełdowym znajduje się w przededniu załamania się.

Na giełdach zagranicznych kurs złotego ustalibzowany.

WARSZAWA 7. VIII.
NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Dewizy
Berlin 147.50, Belgia (za 100) 28 i pół, Holandia (za 100) 250.00, Londyn (za 1) 30.65, Paryż (za 100) 29.50, Praga (za 100) 18.90, Szwajcaria (za 100) 120, Wiedeń (za 100) 87.00, Włochy (za 100) 25.50.

Papiery lokacyjne
5 proc. pożyczka konwers. 43.50, 8 proc. pożyczka 72.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 85.00, 6 proc. Poż. dolar. 70.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemię rb. przedw. 20.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 9.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 14.25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 19.25.

Akcje
B. Dyskontowy 4.85, B. Handlowy 4.35, B. dla Handlu i Przem. 0.50, B. Przem. we Lwowie 0.22, B. Zachodni 1.50, B. Zjedn. Ziemi Polski 1.60, B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Puls 0.46, Spies 2.25, S. i L. Światło 0.25, Chodorów 3.50, Warszawski Cukier 2.50, Węgiew 1.75, Cz. i Sk. 0.37, Lilpop 0.57, Modrzejew 3.40, Norblin 0.80, Ostrowieckie 5.50, Parowoz 0.35, Rudzki 1.30, Starachowice 1.75, Zawiercie 10.50, Zyrardów 7.58, Borkowski 1.15, Haberbusch 5.20.

ZURYCH 7. 8. Zamknięcie: Paryż 24.20, Londyn 25.01, Nowy Jork 5.15, Belgia 23.35, Włochy 18.70, Hiszpania 74.35, Holandia 206.95, Berlin 1.22, Wiedeń 72.47, Sztokholm 138.45, Oslo 95.50, Kopenhaga 117.50, S. i L. 3.65, Praga 15.25, Warszawa 95.00, Budapest 0.72, Białogród 9.25, Ateny 8.05, Turcja 2.95, Bukareszt 12.62, Helsingfors 13.00.

GLÓWNE WYGRANE
V-oi kl. LOTERJI PANSTWOWYJ
Drugi dzień ciągnięcia

Zł 500: 6742, 20846, 35903, 42711
Zł 400: 18329, 18650, 24253, 28601
Zł 300: 103, 387, 5490, 8465, 124511, 14541, 16590, 18435, 18487, 17995, 30000, 31195, 34729, 34823, 38333, 41451, 45991, 47582, 48112, 48354

Sprawiedliwość polska

pod groźbą bolszewickich rewolwerów
Prokurator i członkowie Trybunału,
który skazał na stracenie Botwina,

otrzymali

komunistyczne wyroki śmierci

LWÓW, 6. 8. — Tel. wł. — Dzień, w dniu ogłoszenia i wykonania wyroku śmierci na Botwina — otrzymali sędziowie, wchodzący w skład sądu doraźnego —

wyroki śmierci, podpisane przez terrorystyczną organizację komunistyczną.

W jednym z listów znajduje się następująca pogroźka: „za Botwina

tysiąc Łachów

NIEMCY, NIE ŁGAĆ PRZED
ŚWIATEM

Pomorze zamieszkuje 80 proc.
Polaków

Według ostatnich obliczeń — stan narodowościowy na Pomorzu przedstawia się jak następujący:

Na ogólną ilość 955 tys. — Polaków jest 79,85 proc., Niemców 13,96 proc., z czego 5,60 proc. obywateli niemieckich, reszta inne narodowości.

Najwięcej Polaków zamieszkuje pow. Wejherowski 90

proc., następnie pow. Onlewski, Starogardzki i Tucholski.

Najwięcej Niemców, bo 45 proc. zamieszkuje powiaty Sem-poliński a następnie 28 proc. pow. Grudziądzki.

Z zestawienia tego najlepiej widać jak nonsensowne są uparte wywody Niemców o niemieckości Pomorza.

Orkan i powódź na Litwie

Zalane miasta, koleje
i zbiory

Telegram własny Kurjera Czerwonego.

KOWNO 7. 8. Nad całą Litwą kowieńska szalała w środek gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając wsie i miasteczka. Szczególnie ucierpiał miasteczko Treszkuny, którego mieszkańcy rato-

wać się musieli szybką ucieczką.

Większość torów kolejowych została uszkodzona, powodując przerwę w komunikacji. Zerwanym jest też wiele mostów. Wszystkie plony całkowicie zniszczone.

Lwy i tygrysy
na ulicach Lizbony

Uciekły z klatek i szaleją
po mieście

LIZBONA 7. 8. Ze stojącego w porcie tutejszym parowca, wiozącego transport dzikich zwierząt do Hamburga, uciekło kilka lwów i tygrysów, szercząc wśród ludności nieopisaną panikę. Ulice

dosłownie wymarły.

Do poscigu za drapieżnymi bestiami wezwano wojsko, dotąd jednak nie udało się żadnego z niebezpiecznych zbiegów połapać lub unieszkodliwić.

Lewicowa koalicja
w senacie gdańskim

GDANSK 7. 8. Rokowania prowadzone od dłuższego czasu między socjalnymi demokratami, centrum a liberalami w sprawie utworzenia nowego senatu zostały ukończone. Wczoraj podpisano protokół, który będzie podstawą nowej koalicji rządowej w Gdańsku, złożonej ze wspomnianych trzech stronnictw. Na megalni demokracji zyskają w senacie 6 miejsc, liberalowie 4, centrum 4. Stanowisko wiceprezesa senatu obejmie socjalny demokrat. Nowa koalicja rozporządza będzie w Volstgu 57 głosami, jednakże niemiecko - gdańska partia ludowa zapewniła jej swoją życzliwą neutralność.

Regiment austriacki
staje na baczność
przed
ex-kronprincem
niemieckim

WIEN 7. 8. W austriackich kołach lewicowych wielkie oburzenie wywołały owoce, jakie bawiącemu w Wiedniu eks-kronprincowi niemieckiemu zgromadziły niektóre oddziały armii austriackiej.

Piętnują zwłaszcza zachowanie się 6-go szwadronu dragonów, który na powitanie eks-kronprince wystąpił w pełnej swojej życzliwej neutralności.

kali z orkiestra.

KAZDY AMERYKANIN

chce mieć

WŁASNY DOM

Kolosalna rozbudowa Ameryki

Przewodniczący związku amerykańskich architektów Mr. S. W. Strauss ogłosił artykuł, w którym dowodzi, iż w żadnym okresie historycznym nie rozbudowywały się Stany Zjednoczone w tak intensywny sposób, jak obecnie.

W roku 1924 wzniesiono szereg nowych domów w ogólnej wartości 1 i pół milijarda dolarów.

Rok 1925 jest jeszcze korzystniejszy dla ruchu budowlanego, gdyż wartość wzniesionych domów wynosi 2 milijardy dolarów.

Dażeniem każdego obywatela amerykańskiego jest posiadanie własnego domu.

Wścigi z jajkiem



W Ameryce jedną z najpopularniejszych zabaw dziecięcych na plaży są tzw. wścigi z jajkiem.

Dziewczeta, biorące udział w wścigach, biegają, trzymając jajko na płycie.

FABRYKA STAROŻYTNOŚCI ZAMEK

podpalony przez właściciela

I OKOPCONY DYMEM, JAK PATYNA CZASU

Przed kilku miesiącami donosiły angielskie pisma, iż jeden z świeżo wzbogaconych przemysłowców londyńskich kazał podpalić niedawno zbudowany zamek gotycki, aby nadać budowli wykład starożytny i okopcić go dymem.

Po dokonaniu całopalenia poczytywał fabrykant trykotów zabral się do odbudowy gotyckiego pałacu i zaczął go meblować „autentycznymi” dziełami sztuki średniowiecznej.

Niewiele miał z tem kłopotu. Wystarczyło mu bowiem pojechać do Wiednia, gdzie znajduje się centrala wysyłająca na cały świat antyki.

Mieści się ona w XI dzielnicy, w nowożytnym budynku, urządzonym z wszelkim współczesnym komfortem i należą do towarzystwa akcyjnego, które zarabia bafonkie sumy na naiwności ludzkiej.

Fabryka starożytności z równą łatwością wykonuje wazy etruskie jak i greckie niarmury, naichetniej jednak podejmuje się całkowitych urządzeń mieszkaniowych w stylu gotyckim, renesansowym lub w rokoko.

Przedmioty, wychodzące z tej pracowni, są tak precyzyjnie wykonane, iż nawet znawcy antyków nie mogą ich odróżnić od prawdziwych.

Kierownikiem fabryki jest artysta rzeźbiarz, a robotnicy rekrutują się z bardzo uzdolnionych rzemieślników wszelkiego rodzaju.

Roczny obrót fabryki antyków wynosi około 10 milionów szillingów.

W ostatnich latach wzmożyła się produkcja fabryki, albowiem europejscy bogacze pragną uświetnić swe nowe miliony patyną historyczności.

Cudzoziemcy mogą się czuć w Warszawie jak w Europie



Na dworcu Głównym pełni służbę przodownik policji p. Aleksander Belkowski.

Zadaniem jego jest udzielanie wszelkich informacji i pomocy cudzoziemcom przybywającym do Warszawy.

P. Belkowski włada 4 obcymi językami, a mianowicie: francuskim, niemieckim, włoskim i portugalskim.

Na znak swych umiejętności p. Belkowski nosi na lewym rękawie barwy państwa, których języki posiada.

LILIPUCIE REGATY



Zaczyna się zima, na Flotzie, a więc kapelusz „dusie” i „immaculato”.

Wieloletnia nadmorska miejscowość, która jest Palm Beach, gdzie zimą spędzają czas wszyscy rasowi i bogaci, skóra. Wśród tysiączek atrakcyjnych, najulubieńsza zabawa to tak nadobnych zegarek.

kapeluszów są t. zw. „lilipucie regaty”.

Miniaturowe łódki zagięte puszczą się z wiatrem; naturalnie na los zwycięzcy, zachowując przytem cały styl, formę i program wielkich regat morskich.

Zdjęcie nasze przedstawia wesoły start lilipucich okrętków, puszczonej z rąk nadobnych zegarek.

Śmierć przed metą



Zdjęcie nasze przedstawia podobne słynnego kierowcę samochodów „Alfa Romeo”, Antonia Ascari, który — jak wiadomo — zmarł z powodu ciężkich obrażeń, doznanych w czasie katastrofy.

Ascari prowadził wyścig i miał wszelkie szanse na zwycięstwo.

Znakomity kierowca zmarł z powodu ciężkich obrażeń, doznanych w czasie katastrofy.

SPORT

Polska mistrzyni tenisa pokonana

KRAKÓW, 6.8. — Tel. wł. — Dzisiaj odbył się finał rozgrywek tenisowej pary o mistrzostwo Krakowa. Mecz zakończył się sensacyjną niespodzianką: krakowianka pani Dubieńska pokonała bezapelacyjnie długoletnią mistrzynię Polski p. Wierę Richterównę z Łodzi w dwu setach 6:2, 6:2.

Nowy światowy rekord pływacki

Znany amerykański pływak, Wyatt, pobili na zawodach w Nowym Jorku rekord światowy w biegu 200 mtr. na 52.4 sek. (stary rekord wynosił 2 min. 50 sek.).

Praska Slavia w Bułgarii

Mistrzowska drużyna Czechosłowacji Slavia z Pragi wyjechała na tournée do Bułgarii i Turcji.

W Sofii Slavia grała z tamtejszą Slavią — mistrzem Bułgarii, którą Czechy z trudem pokonały w stosunku 1:0.

Nowy rekord Weissmüllera

Na zawodach pływackich w Kalifornii, słynny amerykański tenonien pływacki Johnny Weissmüller przeplynał 100 jardów w nieprawdopodobnym czasie 50.4 sek., bijąc stary rekord o 1.8 sek. Wiadomość ta ze względu na nieprawdopodobny czas wymaga potwierdzenia.

KOBIETA TO: ślimak, echo i wieża zegarowa

RUDYARD KIPLING,

największy pisarz angielski

o najważniejszych cnotach niewieściech

Jedno ze stowarzyszeń kobiecych angielskich zwróciło się do Rudyarda Kiplinga z zapytaniem, jakie cnoty u kobiet uważa za najistotniejsze.

Znakomity pisarz odpowiedział tak: „Kobieta winna być podobna do ślimaka: rzadko opuszczać swój dom. Jednocześnie nie powinna być podobna do muszli: nie powinna nosić na sobie całego domu, jak ślimak musi, t. j. nie powinna kłaść na siebie wszystkich swoich strojów.

Kobieta powinna być podobna do echa: odpowiadać tylko wtedy, kiedy ją pytają, jednocześnie nie powinna być podobna do

echa: nie trzeba, żeby jej słowo było zawsze ostatnie.

Powinna być podobna do zegara na wieży: być wzorem dokładności i punktualności. A jednocześnie nie powinna być do tego zegara podobna, nie trzeba wszystkim pokazywać swą cnotę.

Przy zachowaniu tych przepisów, kobieta może osiągnąć szczyt doskonałości...”

Z królestwa mody



LETNI KAPELUSZ

Szakale...

Od roku zgóra chodzą przynębiemi i smutni, narzekając na „złe czasy”.

Fatalny okres inflacji, spadek mizki, szalona spekulacja giełdowa, kombinacja walutowa — to były „dobre czasy”.

Złe — zaczęły się rzekomo z chwilą stabilizacji złotego...

Otoż teraz, wskutek chwilowej paniki na rynku, spowodowanej niebezpiecznym zachowaniem się naszej waluty — pewni ludzie podnieśli uszy!

— Dobra nasza! — mówią półgłosem, zacierając ręce — będzie można zarobić!

Szakalom tym wymierzysz sprawiedliwość stąlowy pret pana Grabskiego.

Da im zresztą radę same społeczeństwo, mające w zbyt świeżej i smutnej pamięci zamek lat ubiegłych.

— Hanba szakalom!

RADJO W TRUMNIE

czyli dusza przy słuchawce

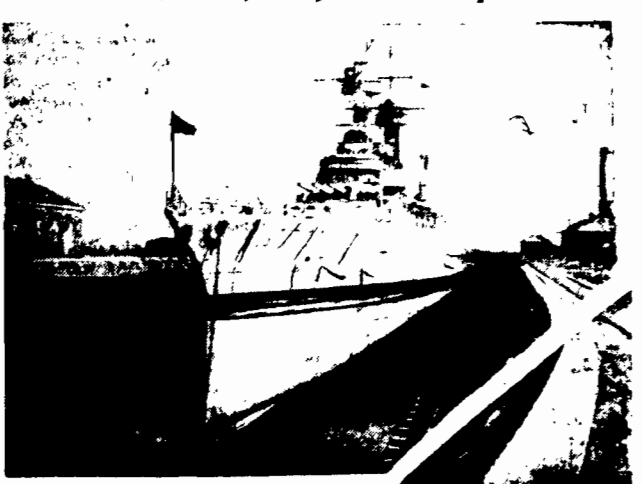
Pośmiertne podsłuchiwanie świata

W Los Angeles imię pan Campbell zamówił sobie specjalną trumnę stalową z aparatem radiotelegraficznym.

Trumna kosztowała 12.000 dolarów.

Campbell twierdzi, że dusza po śmierci krąży w pobliżu ciała i interesuje się wszystkim, co dzieje się na ziemi, chciał przeto z pomocą radioaparatu zapewnić dla siebie możliwość informowania się o wszystkim, co dzieje się będzie aż do sądu ostatecznego.

Okręt wojenny na urlopie



Amerykański okręt wojenny „Tennessee” otrzymał urlop na przeciąg roku.

Strudzony kolos morski wypoczął w suchych dokach Hunters Point w San Francisco i tu poddaje się z rozkoszą zabiegom zalogi, która części jego podkłady, lustrze uzbrojenia i przeprowy

Defilada pięknych nóg



W jednym z paryskich varietes bawi obecnie na gościnnym występach amerykańska trupa królowych tańca — zwanych „Dancing Ladies”. Znakomity ten zespół występuje przy dźwiękach własnej oryginalnej orkiestry jazz-bandowej.

Kolarze polscy w zawodach

o mistrzostwo świata

Sławny cyklista warszawski Franciszek Szymczyk

o międzynarodowym turnieju w Amsterdamie

Kurjer paryski powiódł wczoraj wieczór z Warszawy w daleką drogę — trzech najlepszych krótko-dystansowych kolarzy polskich, udających się na zawody o mistrzostwo świata do Amsterdamu.

Przed samym wyjazdem, już na dworcu kolejowym, udało się „Expressowi Porannemu” uzyskać chwilę rozmowy z kierownikiem wyprawy, cenionym kolarzem warszawskim p. Franciszkiem Szymczykiem.

— W jakiej „formie” znajdują się panowie?

— W doskonałej. Łazarski, który dziś przyleciał aeroplanem z Krakowa, czuje się świetnie i jest pełen nadziei: „forma” jaką osiągnął obecnie jest chyba najlepszą jaką kiedykolwiek posiadał. Podórski wyzdrowiał już zupełnie i zdaje się zapominać o ranach, jakie odniósł w wypadku. Trenował przed wyjazdem dużo, a nie przemęczał się zawodami: jego „forma” nie powinna być nic a nie gorszą, niż ta, którą posiadał przed wypadkiem.

No, i ja — tutaj rozmówca uśmiechnął się nie kończąc.

— Jakiego miejsca spodziewacie się panowie zająć w mistrzostwie?

— Zawody, zwłaszcza kolarskie, nie pozbawione są niespodzianek. Jednak sadzę, że 3 — 4 miejsca powinno być stanowczo w naszych rekacji. Tak równej i mocnej drużyny jeszcze nigdy nie

wysłaliśmy na mistrzostwo świata. Trzeba było wielkiego pecha, żebyśmy wszyscy trzej podpadali w przedbiegach”.

— Jak się przedstawia konkurencja?

— Mistrzostwa, jak zawsze, obsadzone są bardzo silnie prawie przez

wszystkie narody.

Najgroźniejszych swych konkurentów znamy, gdyż gościliśmy ich na zawodach w Warszawie. Mistrzostwo amatorskie Francji zdobył Revely, i Jry obok mistrza Włoch — Bonocchi, oraz mistrza Belgii — de Boynna stoi innej więcej na poziomie naszych jeźdźców.

Najgroźniejszym przeciwnikiem będzie słynny holender de Meyer, którego wspinał się jazdę wiedeńską Warszawa w tym roku na Dynasach, oraz nieznaną w Warszawie Niemiec koloniści.

z pochodzenia Polak

— Osmela.

— Jaki jest program zawodów?

— W sobotę 15 b. m. odbędą się przedbiegi i międzbiegi dla sprinterów-amatorów, w niedzielę 16-go półfinały i finały, 17-go przerwa, a 18-go biegi za motarami na

przebiegu 100 km.,

dla zawodowców. Mistrzostwo dla amatorów na szosie (150 km.)

rozegrane będzie w tygodniu później.

Na bieg ten wysłaliśmy jednego tylko jeźdźcę —

Langego z Poznania (mistrz szosowy Polski na rok 1925) lecz wobec wielkiej i silnej konkurencji wątpię, czy uda mu się zająć dobre miejsce.

W tym czasie rusza — ostatnie padło słowo pożegnania — Odi, zdążającym kolarzom życzymy:

— A pokażcie światu, coście orły potrafili...

Kłopoty najpiękniejszej tennistki świata

ze zdobytym pucharem

Nagroda w Anglii na konkursie tennowym, imienia Lancelota i Englen ma nie być jakieś

Wprawdzie przypadł jej w udziale srebrny puchar, misternej roboty i grubo wyznaczony, ale nagrody tej nie może wywieźć z Anglii.

Prawo bowiem wzięcia wywołanego zakazem, naderż zyskownych na anglijskich konkursach.

Natomiast wolno jej zabrać ze sobą dyplom przyznający nagrodę.

Z powodu tak surowego prawa panna Lenglen zdecydowała się sprzedać puchar.

Wartość jego wynosi 80 funtów szterlingów.

Obrona oskarżonych w procesie o zabójstwo Skąpskiego.

Skrócone przedmowy obrońców pp. adw. Cellarjusz, Gruszkiewicz, Stawieński i Olaszewski.

Sensacyjne szczegóły rozprawy w Sądzie Doraźnym przeciwko oskarżonym o zabójstwo leśniczego Skąpskiego, jak również wyrok podaliśmy. Nie możemy pominąć pewnych momentów obrony prowadzonej dzielnie przez pp. adw. Olaszewskiego, Stawieńskiego, Gruszkiewicza i Cellarjusza.

Pierwszy

głos zabrał mec. Olaszewski

rozpoczynając o kwalifikacji przestępstwa. Są przestępstwa: zawiadowe, przypadkowe i anormalne. W pierwszym zeznaniach zabójcy Grzegorza Sokola i jego matki obrońca widzi szlachetnie szczerą duszę i serce oskarżonych.

Obrona prosi Sąd o względy dla oskarżonego.

Obrona Mieszkowski, mec. Cellarjusz

dowodzą, że przewód sądowy nie ustalił dowodów winy oskarżonego, i nikt ze świadków nie widział go na miejscu zbrodni. Dziennik nieznanego zabójcy znajduje się w dowodach rzeczowych budzi u obrońcy poważne wątpliwości co do winy Mieszkowski, wobec czego prosi Sąd o wzięcie tych okoliczności pod uwagę.

Trzeci z kolei zabiera głos mecenas Gruszkiewicz.

Mecenas Gruszkiewicz rozpoczyna swe przemówienie zaznaczeniem, że tragiczna śmierć leśniczego Skąpskiego na posterunku budzi zupełnie zrozumiałą grozę.

Ta groźba ogarnęła nie tylko Sąd, lecz i obrońców. Utrudniając spokojne spełnienie i tak już ciężkiego obowiązku obrońcy. Dla tego też zwraca się z gorącą prośbą do Sądu, aby Sąd raczył się wyzbyć tego uczucia grozy i wstępu do oskarżonych, by mógł spokojnie i na zimno rozważyć wszystkie okoliczności sprawy. Sprawa bowiem nie jest tak prosta, jak by to się mogło na pierwszy rzut oka wydawać, niezależnie nawet od przyznania się do winy Grzegorza i Zofii Sokółów.

W Sądach doraźnych, od wyroku których nie ma żadnych apelacji, prócz Boga, nie może być żadnych niedomówień i wątpliwości. Skazujący wyrok Sądu doraźnego musi być oparty na niezachwanych dowodach; wszelkie wątpliwości, nawet w największej ilości nie mogą być podstawą do odebrania tego, co jest największym dobrem

człowieka, do odebrania mu życia.

Obrona uważa, że zeznania Zofii i Grzegorza Sokółów są w sprzeczności z zeznaniem naocznego świadka zabójstwa Pelagii Pieczko, która zaprzecza, by ojciec namawiał syna.

W dalszym ciągu mecenas Gruszkiewicz zastanawia się dłużej nad najwięcej tajemniczym momentem sprawy, a mianowicie udziałem w zabójstwie zbiegłego do Rosji emisariusza i szpiega sowieckiego Aleksandra Bujnowskiego, który, w znalezionym u zabitego bandyty Polowianki, pamiętniku, pisze, że zabił s. p. Skąpskiego. Brat Aleksandra Bujnowskiego Andrzej, znajdujący się w dyspozycji Sądu Doraźnego w Grodnie, również stwierdził powyższe, jednakowoż Urząd Prokuratorski nie uważał za niezbędne sprowadzić go w charakterze świadka na sprawę.

Ta luka w sprawie jest bezwzględnie przeszkodą do rozpoznania jej w trybie doraźnym, wobec czego obrońca stawia wniosek o przekazanie sprawy na drogę postępowania zwykłego.

Następnie zabiera głos obrońca Zofii Sokół mec. Stawieński.

Mec. S. zaczyna od tego swe przemówienie, że p. prokurator przekuł się oskarżenia Zofii Sokół. Najmniejsza kara jaką daje Sąd doraźny jest 8 lat ciężkiego więzienia, więc czy zasługuje ta nieszczęśliwa matka, która broniła swego przestępcę syna, a w końcu szczerze ze łzami w oczach wyznała sprawę przed Sądem, na taki wymiar kary? Dalej Mec. Stawieński mówi o tym, że wszyscy podsądni są ludźmi dzicy, wychowani w dzikich obszarach białowiejskiej puszczy zdala od kultury i od świata.

W tę ciemność trzeba rzucić światło patetycznie wygłasza mec. Stawieński (w tym samym momencie — na ciemnej od późnej godziny sali sądowej — wybuchł oślepiający blask lampionów elektrycznych, które zapalał p. woźny na rękach przewodniczącego. Na sedziach obronie i licznie zebranej publiczności sprawiło to mimowolne wrażenie.

Na zakończenie mec. Stawieński prosi Sąd o uwolnienie oskarżonej Zofii Sokół.

Wyrok Sądu mocą którego, jak wiemy, sprawa oskarżonych przekazana została do rozpatrzenia w trybie zwykłym, spotkała publiczność licznie zebrana entuzjastycznie.

Czarna giełda białostocka cieszy się napróżno.

Białystok znany jest niestety z paskudnego „karo” i jeszcze bardziej paskudnych czarnogiel-dziarzy. Po uzdrowieniu waluty wielu z nich pozostało „bez roboty”.

Teraz kiedy wobec całej sta-

je do walki ze spekulacją pieniężną, czarnogieldziarze próbują na tem zarobić.

Warszawa robi swoje: apelujemy do władz aby zaopiekowały się hienami grasującymi na Lipowej, Kupieckiej, Gieldowej itp.

Taksówki mnożą się w Białymstoku.

„Auto — Kurjer” urochomił z dniem jutrzejszym pierwszą drożkę samochodową z licznikiem. W najbliższym czasie ukażą się limuzyny i landoletki tej firmy, przyczem licznik zabezpie-

czy korzystających z tej taniej i dogodnej komunikacji od eksploatacji i nadużyć szoferów, obliczających fantastyczne sumy „od godziny”.

CZYTAJCIE „DZIENNIK BIAŁOSTOCKI”

2 samochody do sprzedania:

ciężarowy marki „Adler” 1½ tonowy i półciężarowy „Fiat” 1½ tonowy. Cena obu samochodów 6000 zł. Obejrzeć można w garażu Wydziału Pow. w Białymstoku, ul. Białostocka (vis à vis Starostwa).

DR. M. KANDEL
Choroby wewnętrzne, skórne i mocznicowe
Leczenie i przedmioty
Promieniemi Rentgena.
Przegląd od 10-12 i 3-6 w Kobieli od 4-5 p.p.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Pożar w fabryce B. Polaka.

Wczoraj zaalarmowane zostały straże ogłowe miejskie i ochotnicza wladomoscia o pożarze w fabryce B. Polaka. Strażacy zlikwidowali pożar w zarodku. Straty nieznaczne.

Akcja ratunkowa kierowali komendanci straży. Obecni byli również komendant powiatowej i kierownicy II i III komisariatu.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 25 listopada 1925 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomościach:

1/1520. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza pod miejskim Nr. 138 pol. Nr. 61. Przestrzeni 626,14 sąż. kwad. należąca do Witolda-Jana Łuszczewskiego.

2/1519. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Cieszkowskiej pod miejskim Nr. 1591. Przestrzeni 707 sąż. kwad. należąca do Witolda-Jana Łuszczewskiego.

3/1511. Nieruchomość na wsi Kumię gm. Korycin pow. Sokółski. Przestrzeni 0,75 dzies. należąca do Feliksa Stasieluka z nabycia od Juliana Staranowicza.

4/1518. Nieruchomość w Białymstoku składająca się z dwóch części: 1) dawniej przy ul. Staro-Bojarskiej pod Nr. 545, przestrzeni 559,32 sąż. kwad. 2) dawniej przy ul. Żukowskiej pod Nr. 544. Przestrzeni długości 187 arsz. i szerokości 19½ arsz. stanowiących obecnie jedną całość przy ul. Kraszewskiego pod miejskim Nr. 1037 policyjnym Nr. 6, należąca do Sary Kwart.

5/1512. Na żądanie Sary Rubinowskiej nieruchomości w Białymstoku

przy ul. Młynowej dawniej pod Nr. 1647 a obecnie pod pol. Nr. 44 pol. skim Nr. 2929. Przestrzeni 292,77 sąż. kwad. należąca do Juliana Staranowicza, Szejn.

6/1508. Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Młynowej pod Nr. 1647 a obecnie pod pol. Nr. 44 pol. skim Nr. 2929. Przestrzeni 292,77 sąż. kwad. należąca do Juliana Staranowicza, Szejn.

7/1521. Nieruchomość w Białymstoku dawniej przy ul. Kuropat pod Nr. 2699 a obecnie przy Orzeszkowej pod miejskim Nr. 132 przestrzeni 132 sąż. kwad. należąca do Konstantego i Julii małż. leckich.

8/1513. Na żądanie Morducha binowskiego nieruchomości w Białymstoku przy ul. Botanicznej dawniej pod Nr. 1294 „a” a obecnie pod Nr. 5 miejskim 1768 przestrzeni długości 8 sąż. i szerokości 5 sąż. należąca do Lejby Lwa.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do wymienionych nieruchomości, powinni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w art. 134 i 135 Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok dnia 4 sierpnia 1925 roku.

„APOLLO” Dziś

poątek: 7. 8. 10. 15
Ceny nie podwyższone od 1 zł.
Gdzie spędziłaś noc?

Pytanie na które dziecko Wiednia nie zawsze może dać odpowiedź. Pytanie które zawiązuje dramat p. t.

WIEDEŃSKIE NOCE

Milosna opowieść o dwóch wiedeńskich szwaczkach
w rolach głównych

ułubienica publiczności

Henny Porten Osip Runiecz

Jan Rieman
Karl de Vogt
Claire Lotto

do każdego 2-eh biletów (oprócz ulgowych)
BEZPŁATNIE 50 gr. tabliczk. czek. „OLKA” z premjami wsr. inn. Rower

MODERN

Do każdego biletu — 50 gr. czekulady. Cenne premje.

Dziś 10 wielkich aktów

ROMANS MIDINETKI

(PANNA Z SALONU MÓD)

Wspaniały i wzruszający dramat życiowy w rolach głównych gwiazdy teatru „COMEDIE FRANCAISE” w Paryżu

REGINE DUMIEN — FRANC DEHLLA

Przeгляд mód w salonach krola mody Paquina w Paryżu na sezon jesienno 1925 r. i na sezon zimowy 1925—26 roku.

BIULETYN Nr. 1

Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku.

1) Zgłaszanie. Za niezgłoszenie do Kasy Chorych, osób pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, Kasa Chorych na podstawie art. 16 Ustawy z dn. 19 V 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44) nakłada kary grzywny

Aby uniknąć nakładów kar, tej niepożądaney ostateczności, Zarząd Kasy Chorych zwraca się z prośbą do p. Pracodawców o dobrowolne zgłoszenie do Kasy Chorych wszystkich niezgłoszonych pracowników, zatrudnionych w handlu przemysłu jak również i służbę do dnia 1-go września r. b.

PP. Pracodawcy, którzy zgłoszą dobrowolnie pracowników swych w terminie wskazanym zwolnieni będą od kary. Po upływie zaś tego terminu zastosowane będą wszelkie środki prawne w celu przymusowego ubezpieczenia na całym terenie powiatu Białostockiego, przyczem wykorzystane będzie w całej rościągłości prawo nakładania kar.

2) Wpłacanie. Nieprzestrzeganie terminów wpłacania należnych składek, pozbawia Kasę Chorych możliwości prowadzenia racjonalnej gospodarki, oraz naraża na straty.

Wobec czego Zarząd Kasy Chorych na podstawie art. 52 Ustawy — ustanawia następujące terminy:

1) składki od zarobków wypłacanych — tygodniowo winny być wpłacone w przeciągu następnego tygodnia.

2) składki od zarobków miesiecznych — winny być wpłacone do 10-go każdego miesiąca.

3) Prawo samoopłacenia. Dotychczasowe deklaracje firm samoopłacenia firm, obliczających składki nie odpowiadają swemu zadaniu, wobec czego PP. Pracodawcy, którzy uzyskali prawo samoopłacenia, proszeni są o zgłoszenie się do lokalu Zarządu Kasy Chorych (ulica Kilińskiego Nr. 21, pokój Nr. 2) w okresie czasu od dnia 20 sierpnia 1925 r. w celu podpisania nowego zobowiązania.

W przeciwnym razie, składki należne Kasie z przedsiębiorstw nieposiadających prawa samoopłacenia, wymierzone będą na podstawie art. 20 Ustawy, przyczem reklamacje nie będą przyjmowane pod uwagę.

805

ZARZĄD KASY.

OGŁOSZENIE

o przetargu na budowę szkół.

Białostocki Powiatowy Związek Komunalny niniejszym ogłasza publiczny przetarg na budowę 7-miu szkół powszechnych murowanych w powiecie w miejscowościach:

- 1) Wieś Downar / gm. Goniadz — 4-o klasowej
- 2) „ Krynkie „ Zabłudów 4-o „
- 3) „ Turośń-Dolna „ Juchnowiec 2-u „
- 4) „ Chodory „ Zawyki 2-u „
- 5) „ Zofjówka „ Krypno 2-u „
- 6) „ Wiszowate „ Trzcianne 2-u „
- 7) „ Zastanki „ Dojlidy 1-u „

oraz na dokonanie części pietra murowanego, wieżby dachowej i dachu na budynku szkolnym we wsi Wroceń, gm. Doliślowo.

W bieżącym sezonie budowlanym zamierza się wykonać budynek w stanie surowym.

Slepe kosztorysy, oraz plany przeglądac można w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Powiatowego w Białymstoku ul. Sienkiewicza 28-a gmach Starostwa i piętro pokój Nr. 14).

Oferty na powyższe roboty należy składać na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, Starosty Białostockiego w zapieczętowanym kopertach wraz z kwitem na złożone w kasie Sejmikowej wadium w wysokości 12.000 zł w terminie do dnia 21 sierpnia 1925 roku, do godziny 12-cj.

Wadium może być złożone w gotówce lub papierach państwowych.

Firmy oferujące winny wylegitymować swoje uzdolnienie fachowe w dziedzinie budownictwa ludowodniczego zarejestrowanie firmy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru firmy bez względu na wysokość zaoferowanych cen.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 sierpnia r. b. o godzinie 12-cj w południe w biurze Wydziału Powiatowego.

Białystok, dn. 6 sierpnia 1925 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Białostocki

795

(—) Giedroyc w r

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyjątki Zł. — gr. 10.

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.